

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 26 lutego 2019 r.

**Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie II Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący:SSR Liliana Jędrzejewska

Protokolant:Anna Gurowska

**po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2019 r. w Szczecinie na rozprawie**

**sprawy z powództwa B. S.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

**zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz B. S. kwotę 25 000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lutego 2019 r., oraz kwotę 4867 zł (cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 21 sierpnia 2017 roku B. S. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika zażądała zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 25000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 28 lutego 2017 r. tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. oraz zasądzenia kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 18 grudnia 1997 roku w S. na skutek umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym– niezachowania należytej ostrożności oraz niedostosowania prędkości jazdy do panujących warunków drogowych U. B. potrafiła pieszego F. M., który na skutek doznanych obrażeń ciała zmarł na miejscu. Wskazano, iż wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie kierująca pojazdem została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazana na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres próby 3 lat. Powódka podniosła, iż w chwili wypadku jego sprawca posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wskazała również, iż zgłosiła stronie pozwanej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią dziadka, niemniej pozwane towarzystwo po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówiło uznania roszczenia. W dalszej części uzasadnienia powódka podniosła, iż z dziadkiem łączyły ją bardzo bliskie relacje, bowiem do dwunastego roku życia dzieliła z nim wspólne gospodarstwo domowe. Dziadek zastępował jej ojca. Po jego śmierci załamała się i nie potrafiła odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Wraz z matką dawała ogłoszenia do gazet oraz chodziła po okolicznych domach poszukując sprawcy wypadku. B. S. podniosła także, że na skutek śmierci dziadka jej mama przeszła załamanie nerwowe, a ona sama stała się osobą lękliwa i pełna obaw.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 lipca 2018 r. (k. 36) (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia. W uzasadnieniu pozwany wskazał, iż powódka nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia, a przedstawienie jedynie dokumentów prywatnych (zdjęć

rodzinnych) oraz powołania na świadka mamy powódki nie może zostać uznane za wykazanie podniesionej przez B. S. krzywdy. Ubezpieczyciel podniósł, że z załączonych do pozwu dokumentów nie wynika, by powódka korzystała z jakiegokolwiek pomocy i wsparcia psychologicznego bądź podejmowała leczenie o charakterze terapeutycznym bezpośrednio po wypadku lub obecnie. Nie przedłożono dowodów, dokumentujących traumę powódki, a sam fakt istnienia naturalnej więzi pomiędzy członkami rodziny nie uzasadnia dochodzonego przez powódkę roszczenia. Ubezpieczyciel wskazuje także, że ze względu na znaczny upływ czasu od daty zdarzenia oraz na wiek poszkodowanego w chwili wypadku żądana przez powódkę kwota jest stanowczo wygórowana i nadmierna. Upływ 21 lat od chwili zdarzenia, miał pozwolić powódce na zakończenie procesu żałoby i zatarcie przykrych wspomnień związanych z wypadkiem. Ponadto zdaniem pozwanego, zaistniały delikt nie był skierowany przeciw dobrom osobistym rodziny, a jedynie przeciwko życiu i zdrowiu poszkodowanego. Nadto podkreślił, że żądanie zasądzenia odsetek od dnia 28 lutego 2017 r. do dnia zapłaty jest całkowicie bezzasadne, gdyż zadośćuczynienie ma służyć jedynie pewnej rekompensacie doznanej krzywdy i nie można traktować go jako ekwiwalentu charakterystycznego dla szkody majątkowej.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 18 grudnia 1997 roku w S. doszło do wypadku drogowego, w którym kierująca pojazdem marki T. (...) o nr rej. (...) U. B. na skutek umyślnego naruszenia zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym jadąc ulica (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...) nie zachowała należytej ostrożności oraz nie dostosowała prędkości do panujących warunków drogowych, w wyniku czego bezpośrednio na skrzyżowaniu z ulicą (...) potrafiła śmiertelnie piesze F. M..

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 08 czerwca 2004 r. wydanym w sprawie IV K 970/00 zmienionym następnie wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 03 listopada 2004 r. w sprawie IV Ka 1806/04 w zakresie kwalifikacji czynu pozwanej U. B. została uznana za winną popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazana na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania orzeczonej kary na okres próby 3 lat.

W chwili wypadku właścicielka pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) U. B. była stroną umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne a nadto dowód:

- wyrok SR w Szczecinie z dnia 08 czerwca 2004 r., k.10
- wyrok SO w Szczecinie z dnia 03 listopada 2004 r., k.11
- notatka informacyjna z dnia 18 grudnia 1997 r., k. 8
- postanowienie o przedstawieniu zarzutów, k. 9
- akta szkody, k. 49

B. S. jest wnuczką zmarłego. Do dwunastego roku życia wraz z matką dzieliła mieszkanie z dziadkami. Mimo wyprowadzki bardzo często widywała dziadka. Była z nim emocjonalnie związana. Lubili razem przebywać. Dziadek uczył ją jazdy na rowerze, woził na sankach, chodził do kościoła, gdzie w okolicach Bożego Narodzenia pokazywał powódce szopki. Spędzali ze sobą stosunkowo dużo czasu. Powódka pomagała dziadkowi w pracach: malowała dach domku, układała kostkę brukową, pomagała w załatwieniu codziennych spraw. Dziadek był dla powódki niczym ojciec, bez którego się wychowywała. Pełnił rolę ojca zarówno w czasie zaręczyn B. S., jak i później w chwili ślubu błogosławieństwa.

W dniu wypadku powódka miała do załatwienia pilną sprawę w W.. Po powrocie od swojej mamy dowiedziała się o wypadku i śmierci dziadka, a także zbiegu sprawcy z miejsca zdarzenia. Powódka szukała świadków wypadku, wieszala w okolicy plakaty, kontaktowała się z policją. Ze względu na stany lękowe szukała pomocy psychiatrycznej i pozostała pod opieką specjalisty przez okres około roku.

Do chwili obecnej B. S. co tydzień odwiedza grób dziadka, pielęgnuje pamięć po nim przy różnych spotkaniach, opowiada o nim swoim dzieciom.

Obecnie powódka jest w dobrym stanie emocjonalnym, nie korzysta z pomocy lekarza, ani psychologa.

Dowód:

- zeznania I. P., k. 59-60

- zeznania B. S., k. 67-68

- wycinki z gazet k. 14-16

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawało, że śmierć F. M. nastąpiła w związku z wypadkiem komunikacyjnym spowodowanym przez U. B., która była ubezpieczona w (...) S.A. z siedzibą w W..

Powódka wiązała swoje roszczenie o zadośćuczynienie z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych, emocjonalnych i uczuciowych wynikających ze śmierci dziadka w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 18 grudnia 1997 roku. Strona pozwana kwestionowała zasadność oraz wysokość dochodzonego roszczenia.

Podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w związku z krzywdą doznaną wskutek tragicznej śmierci osoby bliskiej jest art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c..

Zgodnie z art. 822 kc, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

Poza powyższym unormowaniem problematyka umów odpowiedzialności cywilnej uregulowana jest w przepisach szczególnych, tj. w przepisach ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Stosownie do przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem tym objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 powołanej ustawy). Na zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, obowiązanego na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia OC do naprawienia szkody majątkowej i niemajątkowej (krzywdy), wpływa zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, którym jest posiadacz lub kierujący pojazdem.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach niniejszej sprawy, a w szczególności na podstawie dokumentacji dotyczącej przedmiotowego wypadku i odszkodowania, akt szkody, dokumentów oraz w oparciu o zeznania świadków jak i powódki. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd uznał za wiarygodne zarówno zeznania świadka, jak i zeznania powódki. Dotyczyły one życia powódki przed śmiercią dziadka i po wypadku, tego jak zareagowała po tragicznym zdarzeniu. Zeznania tych osób były co prawda subiektywne, należy jednak wziąć pod uwagę, że osoby te – z uwagi na bliskie relacje rodzinne – były w stanie opisać,

jaki stopień natężenia miało cierpienie psychiczne powódki po utracie bliskiej jej osoby. Zeznania świadka były spójne i logiczne, korespondowały z tym, co mówiła powódka.

W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby najbliższej jest niezwykle dotkliwym i tragicznym wydarzeniem dla najbliższych członków rodziny zmarłego. Rodzina i wzajemne więzi rodzinne są źródłem szczęścia i wpływają na poczucie bezpieczeństwa osób bliskich poprzez wzajemne wspieranie się w różnych sytuacjach życiowych, uczucia łączące osoby bliskie, dzielenie radości i smutków, wzajemnych doświadczeń. Bez wątpienia indywidualne relacje poszczególnych członków rodziny związane są z określoną osobą i stanowią więź rodzinną, będącą dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. i art. 24§1 k.c.

Między stronami istniał spór, czy w związku ze śmiercią osoby najbliższej - dziadka powódki przysługuje jej roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za ból i cierpienie związane z tym faktem, zwłaszcza gdy od zdarzenia upłynęło stosunkowo dużo czasu.

W ocenie Sądu, powódka jest uprawniona do dochodzenia zadośćuczynienia z powyższego tytułu. Sąd podziela pogląd, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem wejścia w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (to jest przed dniem 3 sierpnia 2008 r.) – por. m.in. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 kwietnia 2016 r. III CSK 217/15.

Pod pojęciem bliskości rozumieć należy więzy emocjonalne, a nie prawne – nawet dalszy krewny może być osobą bliską zmarłemu jeśli zamieszkiwali wspólnie (wyr. SN z 13.4.2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 54; A. Cisek, W. Dubis, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz, 2016, s. 910, Nb 7). Za najbliższych członków rodziny uznać można macochę lub ojczyma (tak SN w wyr. z 10.12.1969 r., III PRN 77/69, OSNCP 1970, Nr 9, poz. 160), albo dziadków (wyr. SN z 5.8.1970 r., II CR 313/70, OSNCP 1971, Nr 3, poz. 56).

Rozpoznając niniejszy stan faktyczny, Sąd uznał, że powódka - będąc wnuczką F. M. - była jednocześnie jedną z osób najbliższych zmarłemu. Świadczą o tym relacje jakie łączyły powódkę i dziadka. Stanowili oni rodzinę, przez kilka lat wspólnie zamieszkiwali, świadczyli sobie wzajemną pomoc, wspomagali się, wzajemnie szanowali i konsultowali pojawiające się problemy, często widywali, czy też razem spędzali każde większe święta bądź uroczystości.

Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyr. SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, niepubl.). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Podkreśla się, że ocena sądu w tym względzie powinna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy. W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 października 2012 r., I ACa 435/12, LEX nr 1237230). W wyroku z dnia 07 marca 2014 roku Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c. , mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i pokrzywdzonego (IV CSK 374/13, LEX nr 1438653). Krzywdę

doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem w ustawie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawanej jednorazowo.

Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego objęte przedmiotowym pozwem. Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 kc jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r. wydany w sprawie o sygnaturze akt V CKN 1581/2000, LexPolonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej.

Wobec treści wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 08 czerwca 2004 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt IV K 970/00, nie ulega wątpliwości, że działanie sprawcy naruszenia dóbr osobistych powodów było bezprawne i zawinione.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że śmierć dziadka powódki, będąca skutkiem wypadku drogowego w dniu 18 grudnia 1997 r., spowodowała naruszenie jej dobra osobistego. Tym samym kwestia samego uprawnienia powódki do zrehabilitowania jej bólu i cierpienia po śmierci F. M. nie budzi najmniejszych wątpliwości. Powódka była silnie związana ze zmarłym dziadkiem. W rezultacie wypadku ich więź została trwale zerwana.

W ocenie Sądu wskazać również należy, iż sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają charakter bardzo oceny, bowiem życie ludzkie nie ma ceny. Nie można bowiem wyrazić i ustalić w sposób ekonomiczny powstałej w związku z tym krzywdy, tym bardziej, gdy śmierć osoby spowodowana jest wyłącznie działaniem osoby drugiej. Dolegliwości psychofizyczne powstałe w związku z taką tragedią nie koniecznie muszą się tu przejawiać w jakiejś chorobie. Chodzi o sam fakt i o powstałe w związku z tym cierpienia – pustkę i samotność - które są oczywiste. W tym zawierają się też sprawiające ból wspomnienia, powroty pamięcią do chwil szczęśliwych sprzed wypadku, powracające obrazy wypadku oraz cierpienia związane z bolesnymi doznaniem powypadkowymi i koniecznością pomocy chorej – de facto – umierającej bliskiej osobie, w tym życie w świadomości, że nie można tej osobie realnie pomóc. Sąd ustalając kwotę zadośćuczynienia nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Orzeczenia innych sądów mogą dać jedynie wskazówki w tym zakresie. Jednakże subiektywny charakter krzywdy nie pozwala na mechaniczne kierowanie się nimi nawet w bardzo zbliżonych okolicznościach. Przyznanego poszkodowanemu zadośćuczynienia nie należy także traktować na zasadzie ekwiwalentności, którą charakteryzuje wynagrodzenie szkody majątkowej. Ma ono służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Truizmem z całą pewnością byłoby stwierdzenie, iż cierpienia spowodowane śmiercią osoby najbliższej dadzą się przełożyć na konkretną sumę pieniężną, jednakże nie może budzić wątpliwości, iż wypłacona z tego tytułu kwota nie może mieć charakteru symbolicznego, gdyż doprowadziłoby to do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Sąd miał na uwadze również i to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Przy czym ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 159/05), przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną

naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Jak z kolei zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 lutego 2004 r. (sygn. akt II ACa 641/03), podstawowym kryterium dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia jest rozmiar i intensywność doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych oraz stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy uwzględnić również wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż nie podlega wątpliwości, że śmierć F. M. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki, jakimi są posiadanie rodziny, więzi emocjonalne i duchowe. Sąd uznał, że więzi te były silne, o czym świadczyło zachowanie powódki i pokrzywdzonego zarówno przed wypadkiem (częste spotkania, wspólne spacerowanie, wspólne rozmowy, udzielanie wzajemnej pomocy dnia codziennego), jak i samej powódki po wypadku (poszukiwanie sprawcy wypadku, opieka nad grobem zmarłego, cotygodniowe wizyty na cmentarzu). Zdarzenie to było dla powódki niebywale dotkliwe, powodując trudną do wyobrażenia krzywdę, co z kolei przemawia za koniecznością zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia. Tym samym - w ocenie Sądu - dochodzona przez powódkę z tytułu śmierci dziadka kwota 25000 złotych znajduje całkowite uzasadnienie.

Sąd podziela pogląd, że uczucie miłości rodzinnej i więzi rodzinne stanowią dobro osobiste, które podlega ochronie prawnej, a naruszenie tego dobra może skutkować obowiązkiem rekompensaty doznanej krzywdy. Nadto Sąd stoi na stanowisku, że uczucie miłości i wzajemne przywiązanie w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, a co za tym idzie – uczucie bólu, pustki i tęsknoty za zmarłym członkiem rodziny zasadniczo nie wymagają dowodu – należą do kategorii oczywistych faktów. Sąd uznał, że wstrząs psychiczny i cierpienia moralne zostały wykazane w natężeniu uzasadniającym przyznanie powódce zadośćuczynienia w kwocie 25000 zł. Taki wyrok podyktowany był także tym, iż na skutek niewątpliwie negatywnych konsekwencji natury emocjonalnej, B. S. odniosła cierpienia wymagających konsultacji psychiatrycznych, przyjmowania leków. W konsekwencji mając powyższe na uwadze zdaniem Sądu roszczenie powódki okazało się słuszne, o czym Sąd orzekł w sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł stosownie do art. 481§1 k.c.. Zgodnie z treścią art. 481§ 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto, wobec zmiany brzmienia przepisów art. 481 k.p.c., która dokonała się z dniem 1 stycznia 2016 r. wskazać należy, że odsetki od powyższej kwoty należne powódce od dnia 1 stycznia 2016 r., zgodnie z §2 ww. przepisu stanowią odsetki ustawowe za opóźnienie.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 kwietnia 1997 r. (II CKN 110/97) i w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r. (I CK 7/05), że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy i przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje po wezwaniu dłużnika do jego wykonania przez wierzyciela. Odnośnie odsetek od kwoty 25000 zł Sąd uznał, iż w związku z tym, że powódka nie wezwała pozwanego do spełnienia świadczenia w piśmie, bezpodstawne byłoby zasądzenie odsetek już od dnia 28 lutego 2017 r. Dopiero niespełnienie dochodzonego przez powódkę świadczenia oznaczałoby bowiem popadnięcie pozwanego towarzystwa ubezpieczeń w opóźnienie z płatnością i tym samym wymagalnością roszczenia odsetkowego po bezskutecznym upływie 30 dni. Wobec powyższego odsetki zostały zasądzone od dnia 26 lutego 2019 r. czyli od dnia wydania wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 97 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Na koszty poniesione przez powódkę (4867 zł) złożył się koszt opłaty od pozwu w kwocie 1250 zł, kwota 17 zł tytułem uiszczonej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz kwota 3600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem, ustalonego na podstawie §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W związku z tym, że powódka wygrała postępowanie w całości o zwrocie kosztów procesu orzeczono jak w sentencji wyroku.